



Sygn. akt III KK 251/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie **R. R. W.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 czerwca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV K (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok co do skazanego R. R. W. oraz na podstawie art. 435 k.p.k. co do skazanej L. B. T. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,

2) zarządza zwrot R. R. W. opłaty od kasacji w kwocie 750 zł.

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że:

„V. w okresie od 5 września 2011 roku do 7 listopada 2011 roku w L. i W. , działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu uzyskania odszkodowań z tytułu zawartych uprzednio przez siebie umów ubezpieczenia obejmujących ryzyko następstw nieszczęśliwych wypadków, w tym pobyt w szpitalu, spowodował zdarzenie będące podstawą do wypłaty takich odszkodowań w ten sposób, że dokonał celowego poparzenia części swego ciała bliżej nieustaloną gorącą cieczą lub inną substancją chemiczną, co skutkowało leczeniem w warunkach szpitalnych, a następnie zgłosił w niżej wskazanych towarzystwach ubezpieczeń szkody powstałe w wyniku powyższego zdarzenia, wprowadzając ubezpieczycieli w błąd co do rzeczywistego przebiegu i okoliczności zdarzenia, zwłaszcza co do jego losowego charakteru oraz rodzaju i temperatury substancji powodującej oparzenia, czym doprowadził:

- P. S.A V. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 37.900 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania;
- A. S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12.000 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania obejmującego pobyt w szpitalu;
- S. S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27.000 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania,

a nadto czym usiłował doprowadzić niżej wskazane towarzystwa ubezpieczeń do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości, a mianowicie:

- G. S.A. z siedzibą w W. w kwotach do 100.000 zł i 9.000 zł, tj. do wysokości sum ubezpieczeń, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- P. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w kwocie do 100.000 zł, tj. do wysokości sumy ubezpieczenia oraz w kwotach po 3.000 zł tytułem zasiłku za dzień pobytu w szpitalu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,

- C. S.A. V. z siedzibą w W. w kwotach do 60.000 zł i 9.000 zł, tj. do wysokości sum ubezpieczeń, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. w kwocie do 200.000 zł, tj. do wysokości sumy ubezpieczenia, oraz w kwotach po 100 zł tytułem zasiłku za dzień pobytu w szpitalu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. w kwocie do 400.000 zł, tj. do wysokości sumy ubezpieczenia obejmującego trwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem nieszczęśliwego wypadku, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. w kwotach do 100.000 zł i 90.000 zł, tj. do wysokości sum ubezpieczeń, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 298 § 1 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art 12 k.k.

VI. w okresie od 14 października 2011 roku do 14 listopada 2011 roku w L. , działając wspólnie i w porozumieniu z L. T. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził E. S.A. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 130 zł z tytułu wypłaconego na rzecz J. T. odszkodowania z polisy OC w życiu prywatnym za uszkodzone drzwi do szafki i krzesło za pomocą wprowadzenia ubezpieczyciela w błąd co do rzeczywistych okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia wyżej wymienionych przedmiotów, a mianowicie poprzez podanie, iż nastąpiło to w wyniku jego upadku na te przedmioty spowodowanego poparzeniem ciała gorącą cieczą podczas gotowania tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.”

Z kolei L. B. T. została oskarżona o to, że:

„VII. w okresie od 14 października 2011 roku do 14 listopada 2011 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z R. W. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła E. SA. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 130 zł z tytułu wypłaconego na rzecz J. T. odszkodowania z polisy OC w życiu prywatnym za uszkodzone drzwi do szafki i krzesło za pomocą wprowadzenia ubezpieczyciela w błąd co do rzeczywistych

okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia wyżej wymienionych przedmiotów, a mianowicie poprzez podanie, iż nastąpiło to w wyniku upadku R. W. na te przedmioty spowodowanego poparzeniem ciała gorącą cieczą podczas gotowania tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.”

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r, sygn. akt IV K (...), Sąd Okręgowy w L. w ramach czynów zarzuconych oskarżonemu R. W. w pkt. V i VI części wstępnej wyroku uznał go za winnego tego, że w okresie od 5 września 2011 r. do 14 listopada 2011 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu uzyskania odszkodowań z tytułu zawartych uprzednio przez siebie umów ubezpieczenia obejmujących ryzyko następstw nieszczęśliwych wypadków, w tym pobyt w szpitalu, spowodował zdarzenie będące podstawą do wypłaty takich odszkodowań w ten sposób, że dokonał celowego poparzenia części swego ciała w bliżej nieustalony sposób, co skutkowało leczeniem w warunkach szpitalnych w okresie od 5 września 2011 r. do 30 września 2011 r., a następnie zgłosił w niżej wskazanych towarzystwach ubezpieczeń szkody powstałe w wyniku powyższego zdarzenia, wprowadzając ubezpieczycieli w błąd co do rzeczywistego przebiegu i okoliczności zdarzenia, zwłaszcza co do jego losowego charakteru, czym doprowadził oraz usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 161 318 zł następujące towarzystwa ubezpieczeniowe:

- P. S.A V. z siedzibą w W. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 37 900 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania;
- A. S.A. z siedzibą w W. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12 000 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania obejmującego pobyt w szpitalu;
- S. S.A. z siedzibą w W. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 27 000 zł z tytułu wypłaconego odszkodowania,
- G. SA. z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,

- P. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25 400 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- C. S.A. V. z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7200 zł i 390 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1500 zł i 1500 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nieustalonej wartości z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt nieobjęcia ochroną ubezpieczeniową zdarzenia i odmowę wypłaty odszkodowania,
- A. S. A. z siedzibą w W. usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwotach 17 000 zł i 6 428 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania,

a nadto działając wspólnie i w porozumieniu z L. B. T. doprowadził E. S.A. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 130 zł z tytułu wypłaconego na rzecz J. T. odszkodowania z polisy OC w życiu prywatnym za uszkodzone drzwi do szafki i krzesło za pomocą wprowadzenia ubezpieczyciela w błąd co do rzeczywistych okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia wyżej wymienionych przedmiotów, a mianowicie poprzez podanie, iż nastąpiło to w wyniku jego upadku na te przedmioty spowodowanego poparzeniem ciała gorącą cieczą podczas gotowania,

to jest czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. za co wymierzył mu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 300 stawek dziennych grzywny ustalając wymiar jednej stawki na kwotę 50 złotych.

Nadto, Sąd Okręgowy, na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz:

- I. (jako następcy P. S.A V. z siedzibą w W.) kwoty 37 900 zł;
- A. S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 12 000 zł

- S. S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 27 000 zł
- E. S.A. z siedzibą w S. kwoty 130 zł solidarnie z L. B. T. .

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w L. uznał B. T. za winną popełnienia zarzucanego jej wspólnie i w porozumieniu z R. W. czynu, wyczerpującego dyspozycję z art. 286 §1 k.k., za co skazał ją na karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie z R. W. na rzecz E. S.A. z siedzibą w S. kwoty 130 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonych, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k. o orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie przez oskarżonych R. W. i L. T. na E. S.A. z siedzibą w S. kwoty 130 zł, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca skazanego R. W. , zaskarżając wyrok w zakresie punktu II i III, tj. w części dotyczącej R. W. i zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść tego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7

k.p.k., polegające na nienależytym i ogólnikowym rozważeniu zarzutów wskazanych w apelacji dotyczących obrazu przepisów postępowania i błędnych ustaleń faktycznych, a także sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, tj.:

- „a) niedokonaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostatecznego i należytego wyjaśnienia, czym kierował się Sąd przy tak dokonanej kontroli instancyjnej;
- b) wyrażeniu w uzasadnieniu wyroku rażąco błędnej tezy, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że całkowicie bezprzedmiotowym było prowadzenie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy podawane przez oskarżonego R. W. okoliczności zdarzenia były prawdziwe, a tym samym bez znaczenia są stawiane w apelacji zarzuty kwestionujące prawidłowość procedowania i dokonywania ustaleń faktycznych w tym zakresie, w sytuacji gdy okoliczności te

są kluczowe dla rozstrzygnięcia kwestii losowości zdarzenia, a w konsekwencji, dla przypisania winy oskarżonemu. Zdaniem obrony kwestie te są niezwykle istotne dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, co do losowego charakteru zdarzenia oraz celu zawarcia umów ubezpieczeniowych;

c) dokonanie błędnej oceny zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. z rażącym naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędne ustalenie, że okoliczności dotyczące zawarcia umów ubezpieczeniowych kategorycznie wykluczają losowy charakter zdarzenia, które nastąpiło jakiś czas po ich zawarciu.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy R. W. do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w części, w jakiej podnosiła zarzut rażącego naruszenia przepisów wyznaczających obowiązek sprawowania przez sąd II instancji należytej kontroli odwoławczej, powodując jednocześnie, na podstawie art. 435 k.p.k., konieczność wydania rozstrzygnięcia poza granicami wniesionej kasacji na rzecz skazanej B. T.

Rozpoznanie apelacji wniesionej od wydanego w sprawie wyroku sądu I instancji jest oczywistym obowiązkiem sądu odwoławczego. Zakres rozpoznania tego środka odwoławczego oraz zakres obowiązków spoczywających na sądzie *ad quem* określają obowiązujące przepisy oraz wyznacza je w sposób jasny ukształtowane orzecznictwo Sądu Najwyższego. W szczególności, z mocy art. 433 § 2 k.p.k., ustawodawca nałożył na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Rozważenie to oznacza nie tylko nakaz odniesienia się w sposób formalny do zarzutów ale także, a być może przede wszystkim, oznacza nakaz dokonania prawidłowej

merytorycznej oceny zarzutów (por. wyrok SN z 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, wyrok SN z 21 października 2010 r., III KK 167/10).

Szczegółowość rozważań sądu odwoławczego nie zależy przy tym od obszerności podniesionych zarzutów, lecz po pierwsze od ich merytorycznej zawartości, a po drugie od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sądu I instancji. Zatem należyta realizacja przez sąd odwoławczy obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. może przybrać postać bardziej lub mniej rozbudowanych rozważań, wskazujących wszelako w każdym przypadku powody uwzględnienia albo odrzucenia zarzutów apelacji. Możliwość odwołania się przy tym do szczegółowych ustaleń sądu I instancji może w konkretnej sytuacji zwolnić sąd odwoławczy, podzielający to stanowisko, z obowiązku ich powtórnego rozbudowanego powtarzania, czy szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Z dobrodziejstwa takiego powołania się nie może, na gruncie prawidłowo stosowanych przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jednak skorzystać sąd odwoławczy ani wtedy gdy ustalenia sądu I instancji uznaje za błędne, ani wtedy gdy uznaje je za zbędne. Nie może nimi również zastąpić wymogu uzasadnienia własnego stanowiska poza zakresem tego, co aprobuje w orzeczeniu Sądu I instancji i przyjmuje za ustalenia własne. W każdym bowiem przypadku prawem strony jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy postawione zarzuty były trafne, czy też nietrafne oraz wskazanie powodów takiego stanowiska. Zadanie to spełniają motywy pisemne orzeczenia, czyli jego uzasadnienie. Istotą uzasadnienia sporządzanego przez sąd odwoławczy jest wykazanie realizacji przez ten organ obowiązku rzetelnej kontroli odwoławczej (tu apelacyjnej). Nie stanowi jej osiągnięcie jakiegokolwiek, abstrakcyjnie określonej objętości uzasadnienia, lecz rzeczywiste odniesienie się do zarzutów odwoławczych.

W realiach niniejszej sprawy jako oczywiste jawi się, że Sąd odwoławczy dokonując kontroli apelacyjnej wyroku Sądu Okręgowego w L. uczynił to tylko częściowo. Sąd Apelacyjny rozważył co prawda zarzut trzeciej apelacji. Skutkowało to uchyceniem wobec obojga oskarżonych orzeczenia o solidarnym obowiązku naprawienia szkody. Jednak oceny tej nie można podzielić w zakresie kontroli postawionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, mającego

wpływ na treść wyroku, tj. wskazanych tam zarzuconych naruszeń art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 201 k.p.k. Zdaniem skarżących polegały one na wadliwej ocenie przez Sąd *a quo* wyjaśnień oskarżonych, pominięciu dowodu z zeznań świadka, oraz błędnej ocenie dowodu z opinii biegłego.

Od oceny tych zarzutów Sąd odwoławczy rzeczywiście w całości odstąpił. Uczynił tak uznając, że ustalenie okoliczności w jakich nastąpiło oblanie się gorącą cieczą przez oskarżonego, tj. przebiegu zdarzenia stanowiące podstawę wypłaty odszkodowania, jest bez znaczenia dla bytu przestępstwa, w świetle wykazania, że działania oskarżonych przed tym zdarzeniem ukierunkowane były jednoznacznie i przesądzająco na wyłudzenie odszkodowania. Sąd Apelacyjny przyjął przy tym, że prawidłowo ustalone zostało w sprawie, iż okoliczności takie jak: równoległe zawarcie przez skazanego kilkunastu umów ubezpieczeniowych w tym samym czasie z różnymi ubezpieczycielami, sposób ich opłacenia (opłacenie nie rocznej lecz miesięcznej składki rozłożonej na raty), odstąpienie od umów po wypłacie odszkodowania, krótki upływ czasu od zawarcia umowy do oblania się cieczą (zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania) wskazują, że wniosek o „nieprzypadkowym charakterze zdarzeń” jest „jedynym uprawnionym na gruncie zasad logicznego myślenia i zdrowego rozsądku”. W konsekwencji, w ocenie tego Sądu ustalenie jak doszło do poparzenia ciała przez oskarżonego, czyli przebiegu zdarzenia stanowiącego podstawę wypłaty odszkodowania, jest bez znaczenia dla instancyjnej kontroli prawidłowości wydanego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny pominął podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji.

Tymczasem, niezależnie od trafności poglądu Sądu Apelacyjnego, przyjętego przezeń niejako *a priori*, co do znaczenia okoliczności zdarzenia (poparzenia się przez oskarżonego) i ich wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonych, powyższe stanowisko nie może zwolnić tego Sądu, jako sądu odwoławczego, z obowiązku rzetelnej, tj. realnej kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanym w apelacji. Niezależnie bowiem od prawidłowości ustaleń Sądu I instancji oraz trafności stanowiska Sądu odwoławczego co do tego, czy oskarżony miał powzięty z góry zamiar dokonania przestępstwa, obowiązkiem sądu jest dążenie do ustalenia, na ile to jest możliwe, okoliczności w jakich doszło do

zdarzenia, stanowiącego podstawę stawianego oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa.

Skoro w niniejszej sprawie obrona wskazywała na losowy charakter oblania się gorącą cieczą (rosołem) przez oskarżonego oraz podniosła w apelacji zarzut błędnych w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji to na Sądzie Apelacyjnym spoczywał bez wątpienia obowiązek odniesienia się do tych zarzutów i ich ocena. Obowiązku tego Sąd *ad quem* jednak nie wykonał. Co więcej, Sąd Apelacyjny przyjął w tym zakresie, niejako z góry, że „bez znaczenia jest w jakich okolicznościach nastąpiły zdarzenia będące podstawą wypłaty odszkodowania”. Tymczasem okoliczności te są istotne dla sprawy i zostały szczegółowo zrekonstruowane przez Sąd *a quo* oraz przedstawione w obszernym uzasadnieniu. Skazanemu nie przypisano bowiem odpowiedzialności za usiłowanie czy przygotowanie do przestępstwa wyłudzenia ubezpieczeniowego, lecz dokonanie tego wyłudzenia. Zatem oczywiście istotne jest nie tylko ustalenie, czy skazany w chwili podpisywania umów ubezpieczeniowych miał zamiar wyłudzić ubezpieczenia, ale także to czy i jakie podjął w tym celu działania, jakie okoliczności związane z samym zdarzeniem wskazują albo przeczą popełnieniu zarzuczonego oskarżonemu przestępstwa wyłudzenia. Ustalenie winy oskarżonego i jego odpowiedzialność karna nie mogą być w tym zakresie oparte o rachunek prawdopodobieństwa.

Ustalenia co do losowego bądź celowego charakteru zdarzenia miały zatem w sprawie istotne znaczenie. Szczegółowych ustaleń co do okoliczności czynu, w tym charakteru zdarzenia związanego z poparzeniem oskarżonego dokonał Sąd I instancji. Wskazał je w obszernym uzasadnieniu wydanego wyroku. Ustalenia te zakwestionował obrońca oskarżonego w apelacji. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny zobowiązany był w sposób szczególnie wnikliwy i kompleksowy zarzuty te ocenić w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Obowiązku tego jednak zaniechał. Podkreślić przy tym należy raz jeszcze, że uchybienie to nie polegało na braku podania przez Sąd II instancji uzasadnienia zajętego przez siebie stanowiska co do oceny podniesionych zarzutów, a zatem powodów uznania ich za niezasadne. Sprowadzało się ono w istocie do pominięcia podniesionych w apelacji zarzutów, rezygnacji z ich oceny i uznaniu zbędności kontroli wyroku Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów

dotyczących losowości obłania się przez oskarżonego gorącą cieczą. Co więcej, towarzyszyło mu wyrażone przez Sąd Apelacyjny przekonanie, że to dokonana przez Sąd *a quo* ocena dowodów była w tym zakresie „bezprzedmiotowa”, choć przecież we wcześniejszych fragmentach swojego uzasadnienia wskazał, że podziela wszystkie ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy.

Zaniechanie kontroli apelacyjnej w tym zakresie przesądza o zasadności wniesionej w sprawie kasacji. Wskazuje bowiem na rażące naruszenie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Stwierdzenie zasadności zarzutów kasacji wniesionej na korzyść R.W. przesądziło, na mocy art. 435 k.p.k., o konieczności uchylecia wyroku także wobec L. T. , której przypisano popełnienie czynu wspólnie i w porozumieniu z R. W. .

Rozpoznając ponownie wniesioną apelację Sąd Apelacyjny rozpozna wszystkie podniesione w środку odwoławczym zarzuty, działając w granicach wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k.

Z powodów wskazanych wyżej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.